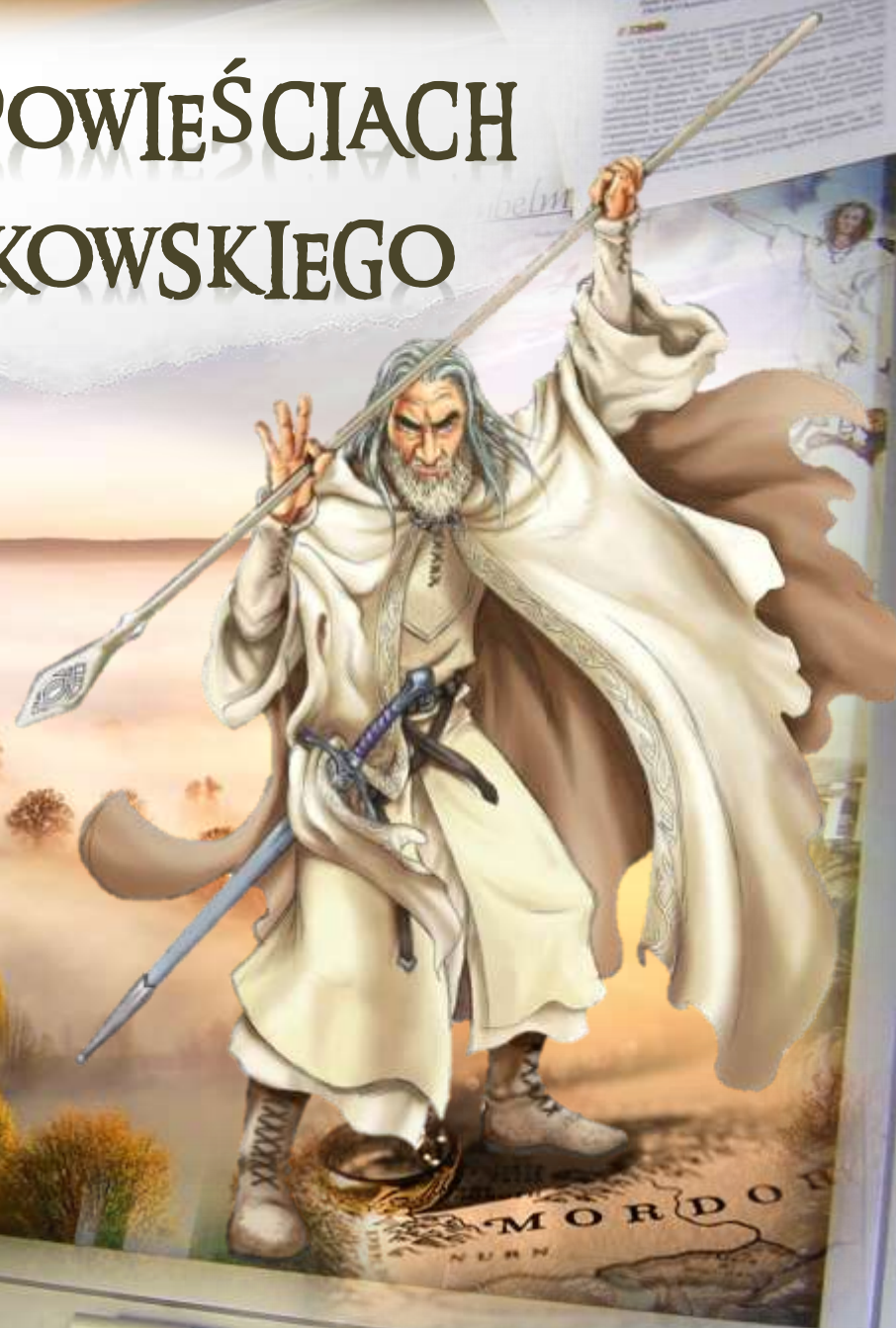
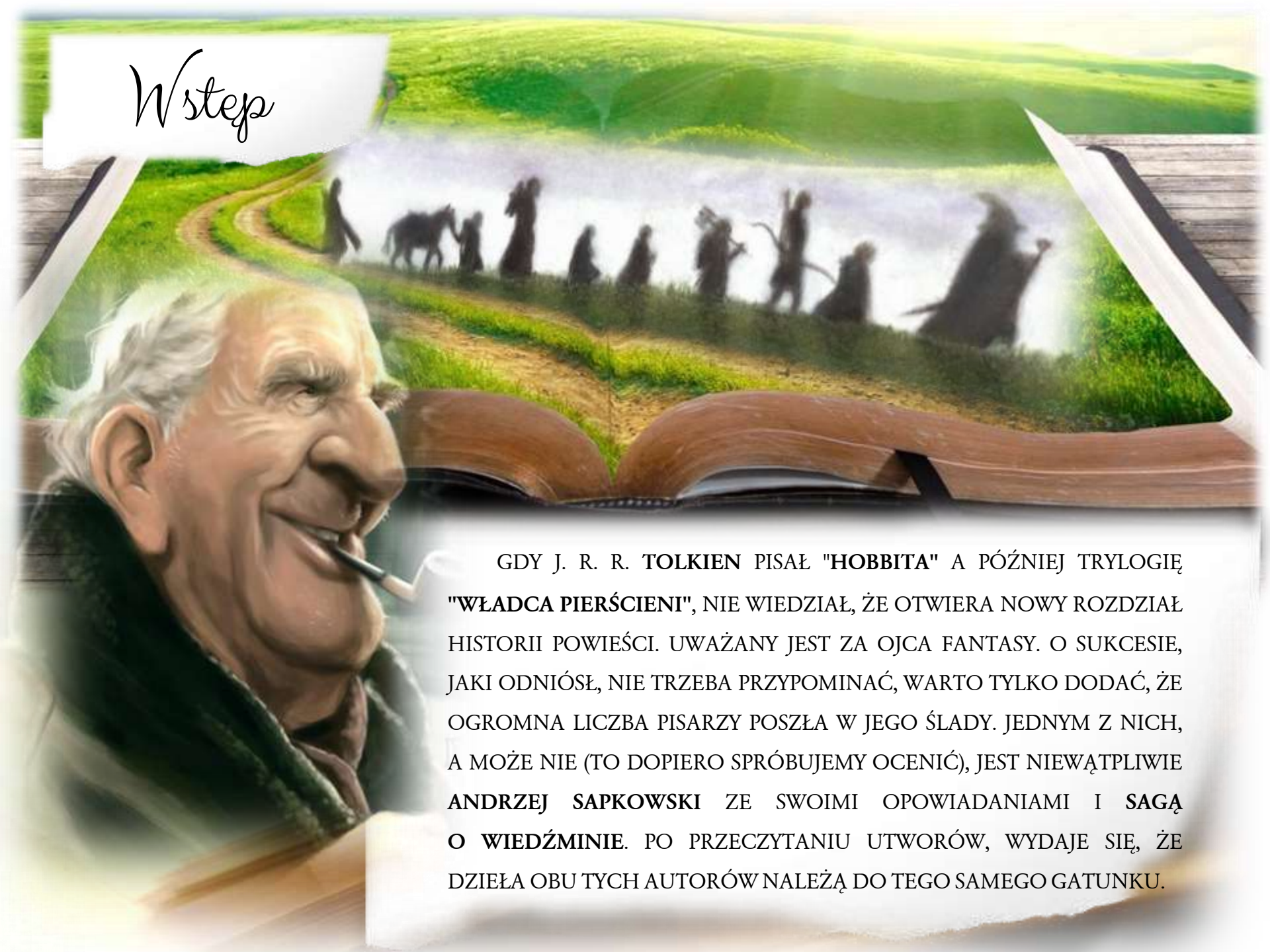


ŚWIAT FANTASY W POWIEŚCIACH TOLKIENA VS SAPKOWSKIEGO



Wstęp



GDY J. R. R. TOLKIEN PISAŁ "HOBBITA" A PÓŹNIEJ TRYLOGIĘ "WŁADCA PIERŚCIENI", NIE WIEDZIAŁ, ŻE OTWIERA NOWY ROZDZIAŁ HISTORII POWIEŚCI. UWAŻANY JEST ZA OJCA FANTASY. O SUKCESIE, JAKI ODNIÓSŁ, NIE TRZEBA PRZYPOMINAĆ, WARTO TYLKO DODAĆ, ŻE OGROMNA LICZBA PISARZY POSZŁA W JEGO ŚLADY. JEDNYM Z NICH, A MOŻE NIE (TO DOPIERO SPRÓBUJEMY OCENIĆ), JEST NIEWĄTPLIWIE ANDRZEJ SAPKOWSKI ZE SWOIMI OPOWIADANIAM I SAGĄ O WIEDŹMINIE. PO PRZECZYTANIU UTWORÓW, WYDAJE SIĘ, ŻE DZIEŁA OBU TYCH AUTORÓW NALEŻĄ DO TEGO SAMEGO GATUNKU.

ZARÓWNO U TOLKIENA, JAK I U SAPKOWSKIEGO WYSTĘPUJĄ PODOBNE ELEMENTY ŚWIATA PRZEDSTAWIONEGO, AKCJA DZIEJE SIĘ W WYMYŚLONYCH KRAINACH, BOHATEROWIE SĄ RÓWNIE FANTASTYCZNI JAK PRZYGODY, KTÓRE PRZEŻYWAJĄ. JEDNAK PO BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWEJ ANALIZIE OKAZUJE SIĘ, ŻE ŚWIATY PRZEDSTAWIONE W UTWORACH OBU TYCH AUTORÓW WIĘCEJ DZIELI NIŻ ŁĄCZY. OGROMNA ILOŚĆ TYCH RÓŻNIC NIE POZWALA NA PRZEDSTAWIENIE ICH WSZYSTKICH, SKUPIMY SIĘ WIĘC TYLKO NA NIEKTÓRYCH.



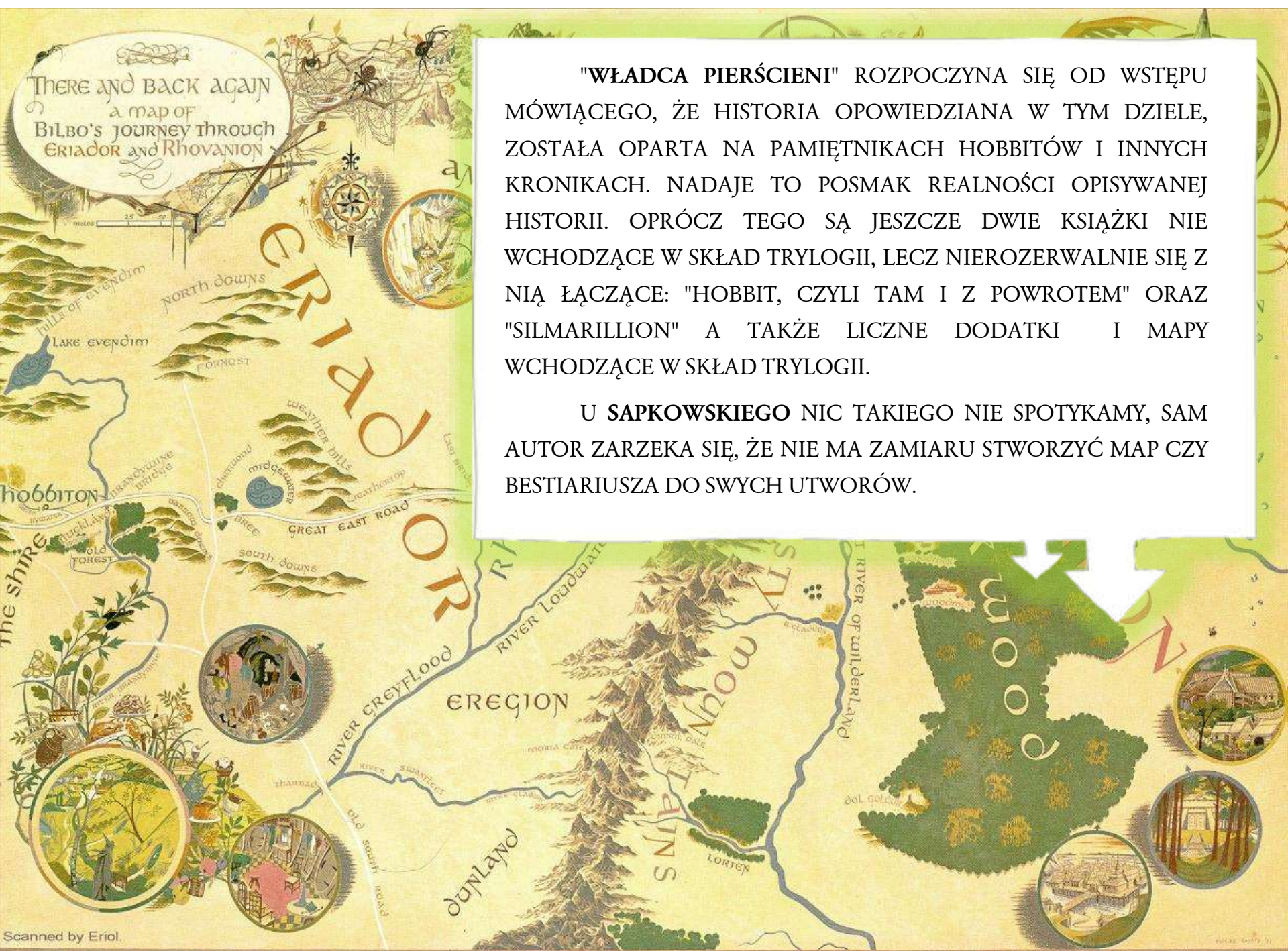
Różnice formalne w budowie



SAGA O WIEDŹMINIE, KTÓRA POJAWIŁA SIĘ PO OPOWIADANIACH SAPKOWSKIEGO, UPODABNIA SIĘ POD NIEKTÓRYMI WZGLĘDAMI DO TRYLOGII **TOLKIENA**. ZACZYNA ON OPISYWAĆ HISTORIĘ BOHATERÓW, KTÓRA MA JAKIŚ CIĄG, BEZ PRZESKOKÓW. SAPKOWSKI SAM STWIERDZIŁ, ŻE OPOWIADANIA STANOWIŁY DLA NIEGO SZKIC ŚWIATA PRZEDSTAWIONEGO I PRÓBĘ ZARYSOWANIA SYLWETEK BOHATERÓW PRZED PRZYSTĄPIENIEM DO NAPISANIA SAGI. U **TOLKIENA** WYGLĄDAŁO TO TROCHĘ INACZEJ. NAJPIERW POWSTAŁY JEZYKI ELFÓW I ŚWIAT PRZEDSTAWIONY, DOPIERO PÓŹNIEJ DOROBIL AKCJĘ I BOHATERÓW, A TAKŻE CAŁĄ HISTORIĘ "SWOJEGO" ŚWIATA.

DZIEŁO **TOLKIENA** STANOWI ZWARTĄ CAŁOŚĆ, SZEŚĆ KSIĄG WCHODZĄCYCH W SKŁAD TRZECH TOMÓW ("DRUŻYNA PIERŚCIENIA", "DWIE WIEŻE" I "POWRÓT KRÓLA") OPOWIADA JEDNĄ HISTORIĘ OD POCZĄTKU DO KOŃCA.





There and back again
a map of
Bilbo's journey through
Eriador and Rhovanion

"WŁADCA PIERŚCIENI" ROZPOCZYNA SIĘ OD WSTĘPU MÓWIĄCEGO, ŻE HISTORIA OPOWIEDZIANA W TYM DZIELE, ZOSTAŁA OPARTA NA PAMIĘTNIKACH HOBBITÓW I INNYCH KRONIKACH. NADAJE TO POSMAK REALNOŚCI OPISYWANEJ HISTORII. OPRÓCZ TEGO SĄ JESZCZE DWIE KSIĄŻKI NIE WCHODZĄCE W SKŁAD TRYLOGII, LECZ NIEROZERWALNIE SIĘ Z NIĄ ŁĄCZĄCE: "HOBBIT, CZYLI TAM I Z POWROTEM" ORAZ "SILMARILLION" A TAKŻE LICZNE DODATKI I MAPY WCHODZĄCE W SKŁAD TRYLOGII.

U SAPKOWSKIEGO NIC TAKIEGO NIE SPOTYKAMY, SAM AUTOR ZARZEKA SIĘ, ŻE NIE MA ZAMIARU STWORZYĆ MAP CZY BESTIARIUSZA DO SWYCH UTWORÓW.



Miejsce i czas

TOLKIEN ZADBAŁ O SVOICH CZYTELNIKÓW STWARZAJĄC CAŁĄ HISTORIĘ ŚWIATA, KTÓRY OPISUJE. POWSTANIE LUDZI, ELFÓW, INNYCH RAS, ZWIERZĄT, ROŚLIN, ZOSTAŁO OPISANE W "SILMARILIONIE". TAM TEŻ ZAWARTA JEST CAŁA HISTORIA ŚWIATA.

ZARÓWNO W "HOBBICIE", "SILMARILIONIE", JAK I WE "WŁADCY PIERŚCIENI" SĄ MAPY, DZIĘKI KTÓRYM MOŻNA POZNAĆ TERENY, NA KTÓRYCH TOCZY SIĘ AKCJA, BĄDŹ O KTÓRYCH JEST MOWA. CZYTAJĄC JEGO KSIĄŻKI MA SIĘ WRAŻENIE, ŻE ŚWIAT PRZEDSTAWIONY DOPRACOWANY JEST DO OSTATNIEGO SZCZEGÓŁU. CZYTELNIK DZIĘKI ZAWARTYM W KSIĄŻCE INFORMACJOM, MOŻE WYWNIOSKOWAĆ WIELE INFORMACJI SAMEMU. JASNO OKREŚLONY JEST TAKŻE CZAS AKCJI - PODAWANE SĄ DOKŁADNE DATY.

OCZYWIŚCIE SĄ U TOLKIENA ZASKAKUJĄCE ZWROTY AKCJI, ODKRYWAMY TAKŻE NIEZNANE ELEMENTY ŚWIATA PRZEDSTAWIONEGO, KTÓRE JEDNAK NAJCZĘŚCIEJ ZAPOWIADANE SĄ WCZEŚNIEJ, NP. ENTOWIE ZAMIESZKUJĄCY FANGORN.





ZUPEŁNIE INACZEJ JEST U SAPKOWSKIEGO. OKREŚLONE ELEMENTY ŚWIATA PRZEDSTAWIONEGO POJAWIAJĄ SIĘ TYLKO WTEDY, GDY SĄ ONE NIEZBĘDNE DLA AKCJI, NP. JEŚLI BOHATER OTRZYMUJE PIENIĄDZE, TO ZNACZY, ŻE MUSI ISTNIEĆ MENNICA, KTÓRA TE PIENIĄDZE BIJE I ŻE MUSZĄ ONE BYĆ UZNANYM ŚRODKIEM PŁATNICZYM W DANYM REJONIE. NIE MAMY ŻADNEJ MAPY ANI BESTIARIUSZA, DOWIADUJEMY SIĘ O ŚWIECIE TYLE, ILE SAMI JESTEŚMY W STANIE WYCZYTAĆ, LUB DOMYŚLIĆ SIĘ Z TREŚCI. O TYLE UTRUDNIA TO ORIENTACJĘ, ŻE NIE WIEMY, CO GDZIE JEST, JAKIE JESZCZE DZIWNE ZJAWISKA MOŻEMY SPOTKAĆ. CZĘSTO NIE WIADOMO NAWET, PODCZAS KTÓREJ PORY ROKU AKCJA MA MIEJSCE. W PRAWIE KAŻDYM OPOWIADANIU POJAWIA SIĘ COŚ NIESPODZIEWANEGO, MOŻE BYĆ TO SMOK ZMIENIAJĄCY SIĘ W CZŁOWIEKA, MŁODZIENIEC ZACZAROWANY W POTWORA LUB NOWA, NIE ZNANA WCZEŚNIEJ RASA VEXLINGI. Z OPOWIADANIA NA OPOWIADANIE NASZA WIEDZA POGLĘBIA SIĘ, ALE WCIAŻ ZOSTAJĄ W NIEJ PUSTE MIEJSCA.





Magia

WE WŁADCY PIERŚCIENI POZNAJEMY KILKA POSTACI MAJĄCYCH ZDOLNOŚCI MAGICZNE: **GANDALF, RADAGAST BURY, SARUMAN, SAURON, GALADRIELA, ELROND I NAZGULE**. PIERWSZE CZTERY POSTACIE TO AINUROWIE - "ISTOTY ŚWIĘTE, ZRODZONE Z JEGO MYŚLI. CI BYLI Z NIM WCZEŚNIEJ, NIŻ POWSTAŁO WSZYSTKO INNE." MAJĄ ONE SIŁY I ZDOLNOŚCI PRZEWYŻSZAJĄCE MOŻLIWOŚCI WSZYSTKICH INNYCH STWORZEŃ ZAMIESZKUJĄCYCH ŚRÓDZIEMIE. POZOSTAŁE POSTACIE POSIADAŁY MOC DZIĘKI SIŁE MAGICZNYCH PIERŚCIENI, WYKUTYCH PRZEZ ELFÓW. MOŻLIWOŚCI CZY GRANICE CZARÓW POZOSTAJĄ W STREFIE DOMYSŁÓW. JESTEŚMY ŚWIADKAMI RÓŻNYCH MAGICZNYCH WYCZYNÓW, NP. SZTUCZNE OGNIЕ GANDALFA CZY ZWIERCIADŁO GALADRIELI, LECZ NIC PONADTO O MAGII NIE WIEMY.

U **SAPKOWSKIEGO** MAGIA MA ZUPEŁNIE INNY CHARAKTER, WŁAŚCIWIE KAŻDY KTO PRZEJAWIA JAKIEŚ ZDOLNOŚCI I UKOŃCZY ODPOWIEDNIĄ SZKOŁĘ, MOŻE ZOSTAĆ CZARODZIEJEM LUB CZARODZIEJKĄ. MAGIA NIE JEST ZJAWISKIEM NADPRZYRODZONYM, CZERPIE SIĘ JĄ Z NATURY, Z CZTERECH ŻYWIOŁÓW: OGNIĄ, ZIEMI, WODY I POWIETRZA - POMYSŁ ZACZERPNIĘTY ZE ŚREDNIOWIECZNEJ ALCHEMII.

WRAZ Z JEDNĄ Z GŁÓWNYCH BOHATEREK, CIRI, POZNAJEMY KILKA FAKTÓW ZWIĄZANYCH Z POCHODZENIEM MAGII, Z JEJ MOŻLIWOŚCIAMI JAK RÓWNIEŻ SPOSOBAMI WYKORZYSTANIA.





U **TOLKIENA** MAGIA BYŁA NARZĘDZIEM W WALCE, SŁUŻYŁA DO LECZENIA RAN LUB WYJĄTKOWO ROZRYWCE (OGNIE SZTUCZNE). U **SAPKOWSKIEGO** SŁUŻY WŁAŚCIWIE DO WSZYSTKIEGO; OD PODGRZANIA WODY NA KĄPIEL LUB TELEPORTOWANIA KRABÓW NA OBIAD, PO ZABIJANIE, LECZENIE, TORTUROWANIE, CZY CHOĆBY ODMŁADZANIE SIĘ. MAGIA JEST UPORZĄDKOWANA, W ZALEŻNOŚCI OD STOPNIA WTAJEMNICZENIA RÓŻNE SĄ MOŻLIWOŚCI CZARODZIEJÓW. ARCYMISTRZ MOŻE DUŻO WIĘCEJ, NIŻ ŚWIEŻO UPIECZONY ADEPT. WYSTĘPUJE TAKŻE SPECJALIZACJA MAGÓW - JEDNI SĄ NP. OD ILUZJI, INNI OD LECZENIA ITP.

Bohaterowie



BOHATERÓW TOLKIENA MOŻNA ZAKWALIFIKOWAĆ DO POSTACI BAŚNIOWYCH, CHOĆ NIEKTÓRZY Z NICH MAJĄ WĄTPLIWOŚCI I BŁĄDZĄ. **BOROMIR** ZBŁĄDZIŁ POŻĄDAJĄC PIERŚCIENIA. **ARAGORN** NIE WIEDZIAŁ, CZY IŚĆ ZA **FRODEM** I **SAMEM**, CZY ODBIĆ Z RĄK WROGÓW **PIPPINA** I **MERIADOCA**. **FRODO** W DECYDUJĄCYM MOMENCIE TAKŻE POŻĄDAŁ WŁADZY, JAKĄ DAJE PIERŚCIEŃ. TRUDNA DO JEDNOZNACZNEGO OKREŚLENIA JEST POSTAWA **GOLLUMA/SMEAGOLA** - DWA IMIONA UŻYWANE PRZEZ NIEGO ODDAJĄ DOBRO I ZŁO. NAWET **GANDALF** NIE JEST PEWIEN, KTÓRY KORYTARZ MA WYBRAĆ - ZŁY WYBÓR MOŻE PRZYNIEŚĆ ŚMIERĆ I POGRAŻENIE W CIEMNOŚCIACH CAŁEGO ŚRÓDZIEMIA. WYBÓR DROGI JEST DECYZJĄ NIEZWYKLE WAŻNĄ. POMIMO TYCH WSZYSTKICH TRUDNOŚCI BOHATEROWIE MAJĄ JASNO WYTYCZONY CEL, MAJĄ ZA SOBĄ POPARCIE WSZYSTKICH WOLNYCH PLEMION ZJEDNOCZONYCH W WALCE PRZECIW NAJWIĘKSZEMU WROGOWI - **SAURONOWI**.

U TOLKIENA BOHATEROWIE SĄ MIĘDZY SOBĄ BARDZO ZRÓŻNICOWANI. OPRÓCZ CECH TYPOWYCH DLA PLEMION, Z KTÓRYCH POCHODZĄ, ZACHODZĄ POMIĘDZY NIMI TAKŻE RÓŻNICE CHARAKTERÓW.







WIEDŹMIN GERALT JUŻ NIE MA TAKIEJ JASNOŚCI SYTUACJI! SPORY POMIĘDZY RÓŻNYMI GRUPAMI CZY KRÓLESTWAMI STAWIAJĄ GO CIĄGLE W SYTUACJI WYMAGAJĄCEJ OD NIEGO DOKONYWANIA WYBORÓW. KAŻDA ZE STRON CHCE GO POZYSKAĆ DLA SWOJEJ SPRAWY I DO SIEBIE PRZYCIĄGNĄĆ.

GERALT CHCE ZACHOWAĆ NEUTRALNOŚĆ, KAŻDA ZE STRON MA SWOJE RACJE - **SCOIA'TAEL** SĄ TYLKO NARZĘDZIEM W RĘKACH **NILFGAARDU**, ALE WYDAJE IM SIĘ, ŻE WALCZĄ PRZECIW DOMINACJI CZŁOWIEKA. LUDZIE CHCĄ ŻYĆ W POKOJU, W ZWIĄZKU Z TYM MUSZĄ WALCZYĆ ZE **SCOIA'TAEL**. WOLNE KRÓLESTWA NIE CHCĄ ZNOWU ZOSTAĆ PODBITE PRZEZ **NILFGAARD**, WIĘC PROWADZĄ PRZECIW NIEMU WOJNĘ, W KTÓREJ GINĄ NIEWINNE **KRASNOLUDY**, **ELFY**, **NIZIOŁKI** I **GNOMY**. TO Z KOLEI POWODUJE ZEMSTĘ **SCOIA'TAEL**. DO TEGO DOCHODZI JESZCZE SPÓR CZARODZIEJÓW PODZIELONYCH NA DWA STRONNICTWA.



Z JEDNEJ STRONY NIETOLERANCJA I RASIZM, Z DRUGIEJ NIEMOŻNOŚĆ UDZIELENIA POMOCY POSZKODOWANYM, NIE BĘDĄC PRZY TYM POSĄDZONYM O ZDRADĘ. I W ŚRODKU TEJ ZAWIERUCHY **GERALT** ZE SWYMI SKRUPUŁAMI, DYLEMATAMI I PRÓBĄ ZACHOWANIA TEGO, CO JEST DOBRE W CZŁOWIECZEŃSTWIE POPRZECZ PRÓBĘ RATOWANIA MAŁEJ **CIRI**.

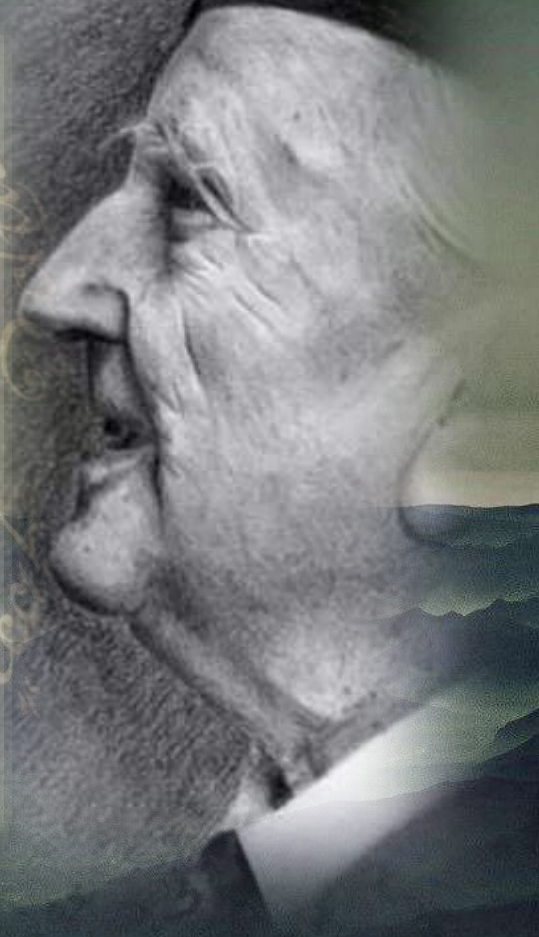
CHOĆ PRAWIE WSZYSCY TRAKTUJĄ GO JAKO POTWORA, ODMIEŃCA I MORDERCĘ, JAWI ON SIĘ NAM JAKO BARDZIEJ LUDZKI NIŻ NIEJEDEN Z LUDZI. ALE NIEWIELU JEST TO W STANIE ZROZUMIEĆ, CHYBA TYLKO **JASKIER** I **ESSI DAVEN**. LECZ ONI SĄ POETAMI I JAK MAWIA JASKIER MAJĄ DAR DOSTRZEGANIA TEGO, CZEGO INNI ŚMIERTELNICY NIE WIDZĄ. **TWORZĄC TAKIE POSTACIE ZNAKOMICIE UDAŁO SIĘ SAPKOWSKIEMU ODDAĆ ZŁOŻONOŚĆ NATURY LUDZKIEJ. KAŻDY BOHATER JEST INNY I CZĘSTO NIE MOGĄ SIĘ ONI NAWZAJEM ZROZUMIEĆ.**





Język

JEDNĄ Z RÓŻNIC MIĘDZY DZIEŁAMI OBU AUTORÓW, KTÓREJ NIE WOLNO POMINĄĆ, JEST JĘZYK, KTÓREGO UŻYWAJĄ BOHATEROWIE. U TOLKIENA CHARAKTERYSTYCZNA JEST POPRAWNOŚĆ JĘZYKOWA, DOKŁADNOŚĆ, Z JAKĄ BOHATEROWIE SIĘ WYRAŻAJĄ. SŁUSZNIE ZAUWAŻONE ZOSTAŁY TU ELEMENTY EPOPEI - STYL JEST WYRAŹNIE WYSOKI. PONADTO DOŚĆ CZĘSTO CYTOWANE SĄ FRAGMENTY POEZJI BĄDŹ TO ELFÓW, BĄDŹ LUDZI CZY HOBBITÓW. BRAK U NIEGO PRZEKLEŃSTW BĄDŹ WULGARYZMÓW. WSPOMINA SIĘ TYLKO, ŻE JĘZYK ORKÓW BYŁ PLUGAWY.



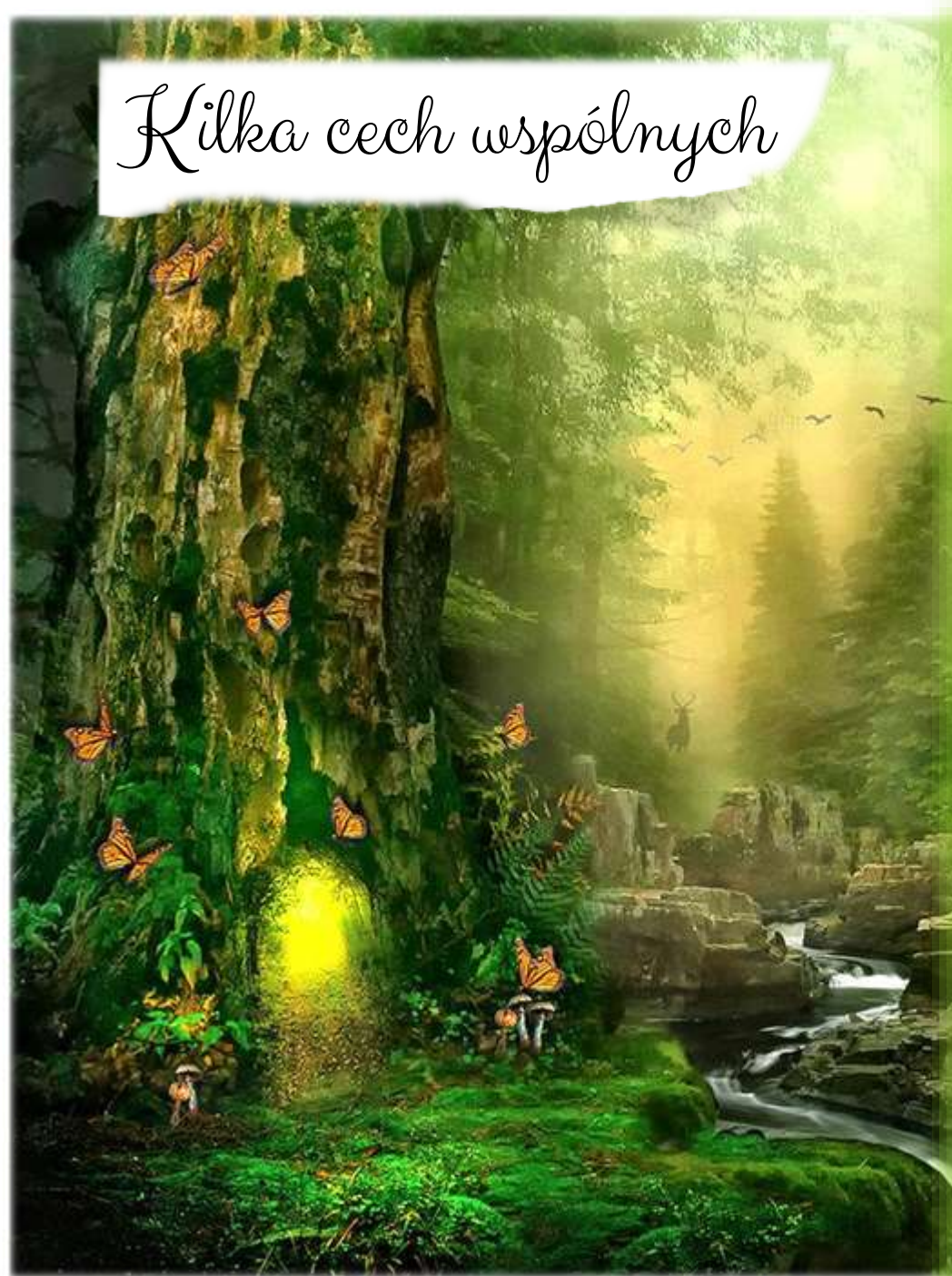


SAPKOWSKI POTRAKTOWAŁ JĘZYK JAKO ELEMENT UBARWIAJĄCY JEGO DZIEŁA A ZARAZEM UREALNIAJĄCY ŚWIAT PRZEDSTAWIONY. WULGARYZMÓW I PRZEKLEŃSTW UŻYWAJĄ ZARÓWNO KRÓLOWIE JAK I NAJEMNE ZBIRY, LECZ SŁOWNICTWO I SKŁADNIA RÓŻNIĄ SIĘ W ZALEŻNOŚCI OD ŚRODOWISKA.

POSTACIE Z NIŻSZEJ KLASY CZĘSTO PRZEKRECAJĄ TRUDNEJSZE WYRAZY NP. "AMBARAS" ZAMIAST AMBASADOR, "KONFESJONALNIE" ZAMIAST KONWENCJONALNIE, CZY "KOCIOZMORA" ZAMIAST KIKIMORA. RÓŻNICE WYSTĘPUJĄ TAKŻE W SKŁADNI. W WYPOWIEDZIACH BOHATERÓW, OBOK SŁÓW UŻYWANYCH NA ŚWIECIE OD NIEDAWNA NP. MUTANT, PSYCHIKA CZY TELEKINEZA, ZNAJDUJEMY WIELE ARCHAIZMÓW MAJĄCYCH ODDAĆ ATMOSFERĘ EPOKI, NP. ZAMTUZ, RZYĆ, TAMÓJ, NIE LZA, UBIĆ ITD..

Kilka cech wspólnych

Tolkien jako ojciec gatunku jest także "prawodawcą" różnych stworzeń i ludów zapelniających niejedną świat przedstawiony w literaturze fantasy. Oczywiście krasnoludy czy elfy istniały wcześniej, w mitologii skandynawskiej, lecz w tej postaci zaistniały dzięki Tolkienowi. W dużej części **Sapkowski** korzysta z "bestiariusza" stworzonego przez Tolkiena, włączając nawet hobbitów (pod nazwą niziołków) i trolli. Także starszeństwo elfów, krasnoludów i innych ludów względem ludzi zostało zachowane. Oprócz cech żywcem przeniesionych z Tolkiena, Sapkowski dodaje do swego "bestiariusza" ogromną ilość różnego rodzaju potworów, czasami wymyślonych a czasami wziętych z bajek, jak np. diabeł z opowiadania "Kraniec świata". Także język elfów czy wspólna mowa zostały przejęte z "Władcy pierścieni". Podobny jest z pewnością wygląd i wiele cech krasnoludów (np. ich ulubiona broń - topór), uwielbienie poezji i muzyki przez starsze ludy - szczególnie elfy, życie w zgodzie z naturą (m.in. elfy i krasnoludy), zamieszkiwanie elfów w lasach a krasnoludów w górach itd.



Wnioski końcowe...



JAK WYNIKA Z PREZENTACJI, WIĘCEJ DZIELI, NIŻ ŁĄCZY DZIEŁA OBU PISARZY, CHOĆ TO CO ŁĄCZY, JEST NIEWĄTPLIWIE WAŻNIEJSZE. SAM POMYSŁ UMIESZCZENIA AKCJI W "NEVER, NEVER LANDZIE" ŚWIADCZY O PRZYNALEŻNOŚCI TYCH UTWORÓW DO JEDNEGO GATUNKU. TAKŻE, NIE UDAŁO SIĘ **SAPKOWSKIEMU** UCIEC PRZED PIĘTNEM, JAKIE **TOLKIEN** NA NIM ODCISNĄŁ - I CHYBA **SAPKOWSKI** NAWET NIE PRÓBOWAŁ PRZED NIM UCIEC. SWÓJ ŚWIAT PRZEDSTAWIONY ZBUDOWAŁ NA MOCNYCH FUNDAMENTACH STWORZONYCH PRZEZ **TOLKIENA**, DODAJĄC DO NIEGO SPORO WŁASNYCH ELEMENTÓW. **TOLKIEN** BARDZIEJ OPARŁ SIĘ NA FANTAZJI I WYOBRAŹNI, **SAPKOWSKI** NATOMIAST PRZED NICZYM NIE UCIEKA, POZWALA MU TO DOWOLNIE CZERPAĆ Z NASZEJ RZECZYWISTOŚCI, CHOĆ JAK WYNIKA Z JEGO UTWORÓW JEST ONA DLA NIEGO RÓWNIE OKRUTNA, BEZSENSOWNA I OKROPNA, JAK DLA **TOLKIENA**.